

Ioannes Oculus

Polish with John #39

Moi nauczyciele ze szkoły



Cześć! Witajcie w kolejnym podcaście “Polish with John”. Nazywam się Jan Oko i chcę Wam pomóc w nauce języka polskiego.

Każdy z nas chodził do szkoły. Niektórzy może jeszcze chodzą. W Polsce trwają już wakacje i uczniowie starają się o szkole nie myśleć. Nie wiem dlaczego, ale mi przyszły do głowy wspomnienia o moich dawnych nauczycielach.

Bardzo dobrze wspominam swoich nauczycieli. Potrafili uczyć nie tylko swoich przedmiotów, ale przede wszystkim myślenia. Co nie znaczy, że wszyscy nam pobłażali, że nie byli surowi. Byli jednak przykładami. Pamiętam moją polonistkę, nauczycielkę języka polskiego z liceum. Cóż to za osoba! Zaraziła nas pasją do czytania, pokazywała nam literaturę w sposób zupełnie inny niż czasami kojarzy się ze szkołą. Książki stawały się dla nas interesujące. Pamiętam, że często przynosiła stosy swoich książek, żeby podzielić się z nami swoimi ulubionymi fragmentami albo pokazać jak pisano w danym okresie historii. Ponadto jest to bardzo miła i ciepła osoba, która wzbudzała nasze zaufanie i myślę, że mieliśmy bliską więź w tamtym czasie.



Byli też nauczyciele, którzy wzbudzali trochę strachu. Moja pani od biologii potrafiła spowodować dreszcze na plecach. Była wymagająca i odpytywała nas bardzo często i dokładnie. Pamiętam, że kiedyś zapomniałem odrobić zadania domowego. Mieliśmy opisać kilka grup jakiś zwierząt w zeszytcie, a ja zupełnie o tym zapomniałem! Pech chciał, że trafiło na mnie i to ja zostałem poproszony, żeby przeczytać zadanie domowe. Zebrałem siły, wytężyłem umysł i zacząłem mówić. Powiedziałem wszystko, z każdym szczegółem, jaki zapamiętałem z lekcji. Ku mojemu zdziwieniu dostałem piątkę! Na szczęście dla mnie, pani nie poprosiła mnie o zeszyt, żeby tam wpisać tę ocenę i nie dowiedziała się o braku zadania. Do mojej wpadki przyznałem się dopiero po latach, gdy już ukończyłem szkołę.

Wymagająca i ucząca myślenia była pani od historii. To co pamiętam z lekcji, to fakt, że często czytaliśmy i analizowaliśmy teksty źródłowe - kroniki, dokumenty i tak dalej. W ten sposób uczyła nas myśleć, a nie tylko uczyć się kolejnych wydarzeń historycznych na pamięć. Pokazała, że historia to fascynująca przygoda, która czasem przypomina pracę detektywa, który kawałek po kawałku składa obraz tego, co kiedyś się wydarzyło.

Na koniec muszę wspomnieć moją pierwszą nauczycielkę ze szkoły podstawowej. Pani Beata uczyła mnie przez pierwsze trzy lata, czyli w tak zwanym nauczaniu początkowym. W tym czasie nie ma osobnej nauczycielki od polskiego, matematyki i innych przedmiotów. Większość lekcji prowadzi ta sama osoba. Mnie uczyła zawsze uśmiechnięta, kochana i tak dobra jak mało kto nauczycielka. Wszyscy w klasie ją kochaliśmy. Potrafiła nas uczyć i się z nami bawić. Była prawdziwą mistrzynią dla nas, która wie wszystko o wszystkim. Pamiętam nawet, że na rozpoczęciu pierwszego mojego roku szkolnego miała na sobie różową sukienkę.

Bardzo miło wspominam czasy szkolne, bo chodziłem do bardzo dobrej szkoły. Oczywiście nie mam czasu opowiedzieć o wszystkich osobach, które tam spotkałem, ale zapewniam że byli i są wspaniali. Takiej szkoły i takich nauczycieli życzę wszystkim uczniom.

Dziękuję Wam bardzo za ten odcinek. Zapraszam na mój blog ioannesoculus.com albo polishwithjohn.com. A w następny poniedziałek zapraszam na kolejny podcast z serii "Polish with John". Trzymajcie się zdrowo i trzymam za was kciuki!

elementy muzyczne podcastu: In the podcast, I used "Sing Swing Bada Bing" Doug Maxwell/Media Right Productions; source: <https://www.youtube.com/audiolibrary/music> (attribution not required); other audio and music from the same source.